

Protokół z XXIII posiedzenia Rady Kultury Gdańskiej
20 kwietnia 2014 roku, sala 209, ul. Długi Targ 39/40

Pierwsze w nowym roku i w nowej kadencji spotkanie Rady Kultury Gdańskiej poświęcone zostało przede wszystkim prezentacji i omówieniu programu operacyjnego *Kultura i czas wolny*, stanowiącego element strategii *Gdańsk 2030 Plus*.

Spotkanie rozpoczął Prezydent Paweł Adamowicz, który po wręczeniu przybyłym nominacji omówił krótko dotychczasową działalność Rady i podejmowane przez nią zagadnienia oraz wprowadził zebranych w temat dyskusji – program operacyjny *Kultura i czas wolny*.

Następnie, prof. Mariusz Czepczyński opowiedział o uchwalonej w 2014 roku przez Radę Miasta Gdańska strategii *Gdańsk 2030 Plus*, będącej punktem wyjścia do tworzenia szczegółowych programów operacyjnych, a pani Aleksandra Szymańska – Dyrektor Instytutu Kultury Miejskiej jednocześnie koordynator programu operacyjnego *Kultura i czas wolny* dokonała prezentacji programu i zaprosiła wszystkich obecnych do udziału w kolejnych etapach pracy nim.

Po prezentacji, Prezydent zaprosił zebranych do dyskusji.

Mikołaj Trzaska, odwołując się do postulatów dotyczących sytuacji artystów i rynku sztuki, stwierdził, że należy szukać sposobów na to, żeby przekonać środowisko, że kultura jest dobrą przestrzenią do prowadzenia inwestycji i interesów.

Prof. Edmund Kizik poruszył problem włączenia w kulturę gdańskich uczelni wyższych, wskazując, że potrzeba współpracy środowiska nauki i kultury istnieje i jest bardzo silna. Uniwersytet, jak potwierdzili inni członkowie Rady, sprawia wrażenie niedostępnego, pasywnego i wsobnego. Podejmowane przez pracowników uczelni próby współtworzenia projektów kulturalnych wiążą się z problemami natury formalnej, które niejednokrotnie blokują energię i zapał płynący ze strony studentów i kadry akademickiej. Aktywność kulturalna nauczycieli związana jest zwykle z ich działalnością poza uniwersytetem.

Prof. Stanisław Rosiek wysunął postulat, żeby Rada Kultury Gdańskiej zorganizowała spotkanie z władzami uczelni wyższych w Gdańsku, w celu zasygnalizowania im oczekiwania ze strony środowiska uniwersyteckiego nawiązania ścisłej współpracy ze środowiskiem kultury.

Prezydent Paweł Adamowicz zapytał przedstawicieli Wydziału Socjologii UG, czy dysponują danymi dotyczącymi uczestnictwa (świadome i dobrowolne) pracowników wyższych uczelni w kulturze.

Dr Krzysztof Stachura z Wydziału Socjologii wyjaśnił, że według prowadzonych badań, poziom uczestnictwa w kulturze w znacznym stopniu pokrywa się z ilością posiadanego czasu. Nauczyciele akademicki należą do grupy społecznej w przedziale wieku 30-60 lat. To oznacza, że najwięcej czasu poświęcają oni na życie osobiste, karierę i poprawę warunków życia. Dziś, mówiąc o kulturze w kontekście kierowania jej do konkretnych grup społecznych, grupami uprzywilejowanymi są dzieci i seniorzy.

Dr Karolina Ciehorska-Kulesza dodała, że mówiąc o uczestnictwie w kulturze, należy najpierw zweryfikować i ujednolicić to pojęcie. Jeśli chodzi o systemowe rozwiązanie na Uniwersytecie, młodsze pokolenie nauczycieli akademickich próbuje znaleźć sposoby na „obejście” trudności napotykanych w relacjach ze zwierzchnikami, gdyż postrzega ono środowisko uniwersyteckie jako wspólnotę, gdzie swoje miejsce mają i studenci i wykładowcy. Taki sposób myślenia ułatwia działanie.

Aneta Szyłak zwróciła uwagę na to, że podstawą w budowaniu relacji między uczelniami a środowiskiem kultury i w zacieśnianiu więzi między studentami a instytucjami są wcześniejsze osobiste kontakty nauczycieli z przedstawicielami instytucji. Problemem instytucji kultury jest brak wiedzy o tym, czym zajmuje się środowisko akademickie i odwrotnie – uniwersytety nie wiedzą, czym zajmują się instytucje. To, co wymaga uwagi, to tworzenie przestrzeni spotkań. Przestrzeni, w których będzie można, poza kontaktami osobistymi, powiedzieć sobie nawzajem czym się kto zajmuje i nad czym pracuje.

Mikołaj Trzaska dodał, że kultura zawsze opiera się na relacjach osobistych. Ludzie, którzy ją tworzą, odnajdują się, poznają, podtrzymują relacje, łączą w nieformalne grupy i środowiska. Żeby istnieć, nie potrzebują drogi oficjalnej. To, czego im dziś brakuje to małe miejsca, gdzie mogliby się spotykać, wymieniać myślami i doświadczeniem.

Dr Barbara Świąder-Puchowska dopełniła, że kluczowym zadaniem w tym zakresie jest stworzenie mapy – wirtualnej platformy miejsc związanych z kulturą.

Krzysztof Skiba wyraził pogląd, że w kontekście współpracy z uczelniami, miasto oraz środowisko kultury powinno większą uwagę poświęcić Akademii Sztuk Pięknych oraz Wielkiej Zbrojowni – przestrzeni położonej w sercu miasta, która jest niedostępna i nieużywana. Prezydent zaproponował zorganizowanie spotkania Rady w Baszcie Słomianej, gdzie mogłaby się odbyć rozmowa z władzami ASP poświęcona otwarciu Wielkiej Zbrojowni. Dr K. Stachura przedstawił wyniki badań na temat instytucjonalnego sektora kultury. Z sady przeprowadzonej wśród przedstawicieli instytucji kultury, wynikało, że współpraca między instytucjami istnieje głównie w formie grzecznościowej.

Szymon Wróblewski nadmienił, że ważnym elementem działalności instytucji jest poszukiwanie różnych partnerów w działaniach, także spoza sektora kultury.

Lech Parell zauważył, że modele i wzorce korzystania z kultury podlegają ciągłej zmianie. Poinformował, że wskaźniki uczestnictwa w kulturze w Gdańsku są stosunkowo wysokie i wciąż rosną. Od 2002 roku liczba widzów w gdańskich kinach zwiększyła się trzy i pół krotnie. Ludzie są gotowi korzystać z kultury i kulturę konsumować. Środowisko kultury jednak, nie dostrzega tak dynamicznych zmian w korzystaniu z kultury.

Andrzej Stelmasiewicz zaproponował, żeby Rada Kultury Gdańskiej poświęciła jedno ze swoich spotkań problemowi braku współpracy pomiędzy instytucjami. Stwierdził bowiem, że w środowisku kultury również działa zasada znajomości. Tam, gdzie pomiędzy dyrektorami czy menedżerami kultury nie ma kontaktów osobistych, tam nie ma współpracy pomiędzy instytucjami. Dodatkowo, wyraził on pogląd, że w programie operacyjnym należy zrezygnować z postulatu sprowadzania artystów do Gdańska i skupić się na promowaniu gdańskich twórców poza granicami miasta i kraju.

Olo Walicki w odpowiedzi wyjaśnił, że artyści wyjeżdżają z Gdańska, żeby się rozwijać i dokształcać poprzez kontakt z innymi. Sprowadzanie artystów do nas ma na celu wymianę myśli i doświadczeń, a nie zabieranie przestrzeni gdańskim twórcom. Jeśli artyści nie będą przyjeżdżać tutaj, gdańskie środowisko twórcze będzie się kurczyć.

Aneta Szyłak dodała, że kultura zawsze powstaje w relacji i że kontakt ze światem zewnętrznym jest niezbędny. Dzięki relacjom powstają zjawiska w kulturze, trendy, tendencje i generacje. Powinno nam zależeć na tym, żeby artyści w Gdańsku bywali i pracowali, żeby następowało ciągle odnawianie. Zwróciła również uwagę na to, że w Gdańsku brakuje wspólnej niekomercyjnej platformy informującej o tym, co się dzieje w kulturze. Chodzi o pragmatyczne narzędzie – spójny, interaktywny kalendarz wszystkich wydarzeń.

Aleksandra Szymańska wyjaśniła, że taka platforma powstaje. Jednak, ze względu na aspekt interaktywny, cały czas pojawiają się problemy techniczne. Instytucje kultury muszą ujednolicić swoje systemy, żeby zaistnieć na tej wspólnej platformie. Niektóre już to zrobiły.

Nasze instytucje mają podstawową trudność z informowaniem o swoich projektach na czas. Aplikacja mobilna będzie kolejnym etapem w tym projekcie.

Prof. Rosiek proponował, aby Rada Kultury ponowiła dyskusję na temat informacyjnego zintegrowania Gdańska, dla którego punktem wyjścia mogłaby być omówiona przez A. Szymańską platforma informacyjna. Jeśli chodzi o spotkanie z władzami wyższych uczelni, jego celem mogłoby być ukazanie, że udział w kulturze jest też formą edukacji. Dla Rektorów bowiem celem statutowym jest edukacja i nauka.

Adam Hlebowicz zasugerował, żeby Rada przyjrzała się nowym, ciekawym sposobom podstawowej edukacji kulturalnej dla najmłodszych. Zaproponował również, by Rada omówiła kwestię kulturalnej marki Gdańska jako miasta nadmorskiego.

Marcin Nowicki z IBnGR proponował, żeby omawiając każdy z zaproponowanych tematów, spojrzeć na kulturę w Gdańsku przez pryzmat jej wkładu w rozwój gospodarczy. Należy zweryfikować rolę kultury we współczesnym świecie. Bez kompetencji kulturalnych nie ma dzisiaj rozwoju gospodarczego. Ludzi, na których nam zależy, przyciąga do miasta kreatywność i warunki biznesowe przyjazne artystom. To jest klucz do rozwoju miasta w każdej dziedzinie.

Sylwester Gałuszka zwrócił uwagę na inicjatywę oddolną, na lokalne społeczności. Zasygnalizował konieczność przyzwyczajania dzielnic do obecności artystów, do oswajania z ich działalnością. Kolonia Artystów powraca dziś do pierwotnej idei aktywizacji i stwarzania warunków twórczych artystom, którzy jeszcze studiują poprzez działanie na tym najniższym poziomie.

Rozmowę podsumowali Anna Czekanowicz-Drażewska oraz dr Jacek Friedrich. Zwrócili oni uwagę na konieczność poszerzania i zagęszczania sieci znajomości w środowiskach i pomiędzy środowiskami oraz na istotne znaczenie rozważnego projektowania sieci przestrzeni miejskich